

SŁOWO

WILNO, Piątek 8 lutego 1942 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 223, drukarni 202.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Sceptyckiego — A. Laszuk
 BERNIĄKOWIE — Błotki kołomyjskie
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małowski
 DUKSZTY — Błotki kołomyjskie
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodarczyk
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński
 IWJENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwirzyński
 KŁECK — Sklep „Jedność”
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego
 NOWOGRODEK — Błotki kołomyjskie
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
 OSZAJANA — Księgarnia Spółdzielca
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Małowski
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 1, N. Jazwiński
 WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczwski
 WARSZAWA — T-wa „Książka”
 WÓRKOWYK — Księgarnia T-wa „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W N-ach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Przeciwko orientacji germanofilskiej

Na horyzoncie emigracji rosyjskiej zanotować należy fakt zmienny — oto wystąpienie tej emigracji przeciwko ślepej wierze w Niemcy. Czy tak jest w istocie? Dotychczas krążyły pogłoski, że szereg najwybitniejszych emigrantów rosyjskich, uważających siebie za „prawdziwych” patriotów niezmiennie uważało za stosowne zachowanie orientacji niemieckiej. Z drugiej strony, uporczywie powtarzano, że zbliżenie sowiecko-niemieckie wyzyskują czynniki bolszewickie, zwłaszcza zaś GPU, dla ostatecznego unicestwienia emigracji rosyjskiej, co im tem łatwiej przechodzi łań, że emigracja ma wielkie zaufanie do Niemców. To wystąpienie przeciwko Niemcom zapowiada jakby nowy rozdział w historii emigracji rosyjskiej.

Niedawno, w wychodzącym w Rydze rosyjskim „Słowie” ukazał się artykuł p. t. „Rosja i Niemcy”, w którym autor dowodzi na wstępie, jak silne są w dalszym ciągu te nici, łączące psychologię przedwojennej Rosji z Niemcami. Analizuje on dobę z przed samej wojny światowej, dowodząc, że nawet podczas krwawych walk frontowych nie wszyscy w Rosji byli wrogami Niemiec. Ta część drobiazgowej analizy, którą wszyscy, w mniejszej lub większej formie, znamy dobrze, mniej nas obchodzi, niż część, w której autor przechodzi do dni dzisiejszych, wykazując czarno na białym, iż Niemcom zależy na utrzymaniu obecnego ustroju w Rosji.

Mimo to emigracja rosyjska w znacznej mierze pozostała wierna swym germanofilijskim tendencjom. Tak być nie powinno.

Znajdujemy niezwykle charakterystyczny ustęp, że wszelkie wysiłki emigracji przy równoczesnym współdziałaniu zdrowych „sił narodu rosyjskiego w kraju, które przeciwstawiają się dyktaturze kliki bolszewickiej, nie stanowią jeszcze tej siły, jaką stanowi właśnie dyplomacja niemiecka, która wyraźnie zależy na utrzymaniu ustroju bolszewickiego w Rosji. Dlaczego jej zależy? Wchodzi tu w grę przede wszystkim oślawiony „Drang nach Osten” — Niemcy postradały kolonje, Niemcy pozbawione zostały prowincji wschodnich na rzecz Polski, Niemcy nie mogą swej ekspansji naturalnej kierować na Zachód, a tylko na Wschód. Dziś uważają one Rosję sowiecką jako jedyną i doskonałą w obecnym warunkach teren eksploatacji. Istnienie Rosji sowieckiej uważają niektóre sfery niemieckie jako conditio sine qua non rozwoju gospodarczego Niemiec. Rosja staje się powoli niemieckim Hinterlandem. Niemcy traktują naród rosyjski jako „Dünger Volk”, Niemcy dążą, ażeby Rosja zastąpiła im ich kolonie zamorskie!

Dlatego to — powtarza bardzo wpływowe w emigracji rosyjskiej pismo — należy na zamiary te otworzyć oczy, należy zrozumieć znaczenie sowiecko-niemieckiego zblizenia. Niemcy dokładają wszelkich możliwych środków, aby ustrój bolszewicki w Rosji utrzymać. Tyle pismo, cytowane przez nas wyżej.

Przechodząc do zawartych w artykule tym poglądów, należy nadmienić, iż rzeczywiście spotykaliśmy się niekiedy z wybitnie ślepa germanofilijską orientacją pewnej części emigracji rosyjskiej. Orientacja ta przeważnie znajdowała swe źródła w podświadomych tradycjach „dobrowolnego starawo wremieni”. W ostatnich jednak czasach powstała cała organizacja rosyjska o wybitnie aktywnym znaczeniu, która nie mogąc zamknąć oczy na zbliżenie sowiecko-niemieckie propagowała mimo to idee zupełnego zaufania Niemcom. Idea ta polegała na następujących przesłankach: Niemcy dążą do wzmożenia bolszewizmu w Rosji, ażeby bolszewizm ten zagrażał będzie całej Europie. Wówczas przestrastowane państwa europejskie widzą się zmuszone

ECHA STOLICY

Doniesienie konferencji politycznej między Polską a Rumunią.

Dowiedujemy się, że minister Spr. Zagr. Rumunii p. Mironescu przyjeżdża do Warszawy dn. 23 go b. m. i odbędzie szereg konferencji w sprawach, dotyczących polityki Polski i Rumunii na forum międzynarodowym. Ustalono zostaną wytyczne obu państw wobec ostatnio ujawnionych koniunktur polityki międzynarodowej. W dniu 25 b. m. przyjęty zostanie min. Mironescu przez P. Prezydenta Rplęję. Min. Mironescu w czasie swego pobytu w Warszawie zwoła konferencję prasy polskiej i zagranicznej dla poinformowania jej o celach swego pobytu w Polsce.

Nowy poseł królestwa S. H. S.

Nowomianowany poseł zjednoczonego królestwa Jugosławii w Polsce p. Branko Nizarewicz przybędzie w dniu 20 b. m. do stolicy celem wręczenia listów uwierzyteliwiających p. Prezydentowi Rplęję.

Jednolity tekst przysięgi w sądach.

Nowa procedura karna wprowadziła do sądownictwa jednolity tekst przysięgi dla wszystkich wyzn. Nowa przysięga rozpoczyna się od słów: „Przygarnę Bogu wszechwładzącemu i wszechmocnemu”.

Rząd wobec wymówienia umowy w górnictwie.

Dnia 6 lutego odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Bartla konferencja w sprawie wymówienia umowy zbiorowej w górnictwie na G. Śląsku z dnia 14 lutego b. r.

Po rozpatrzeniu całokształtu sytuacji w przemyśle węglowym, uznano, że w razie wypowiedzenia umowy w terminie, zgodnym z orzeczeniem umowy zbiorowej oraz w razie nieosiągnięcia porozumienia pomiędzy stronami załatwienie zatargu w górnictwie na Śląsku będzie przekazane po dniu 17 marca Komisji Arbitrażowej. Przewidziano ustawę postępowanie rozjemcze w żadnym razie nie może być pociągnięte przed 17 marca bez względu na takie czy inne usiłowania strony, również więc i wszelkie próby zapowiedzianej akcji strajkowej w n. czem nie mogą zmienić tego stanu rzeczy.

Jednocześnie na konferencji szczegółowo zostały omówione zarządzenia, jakie będą wydane na wypadek strajku w górnictwie węglowym, celem zabezpieczenia dostarczania zapasów węglowych dla potrzeb kolei, miast, przemysłu i konsumpcji prywatnej.

Wyniki zjazdu Inspektorów Pracy

W min. Pracy i Op. Społ. odbył się 9-ty Ogólny — polski zjazd inspektorów pracy. Zjazd był poświęcony w pierwszej mierze zagadnieniom postępowania na należycie pozostawieniu i bezpieczeństwa pracy w fabrykach oraz przystosowaniu metod urzędowania Inspekcji Pracy do nowych zasad postępowania administracyjnego przewidzianych w dokumencie w r. 1928 kodyfikacji postępowania administracyjnego oraz specjalnym przepisami o Inspekcji Pracy.

Dużo uwagi poświęcono w obradach zjazdu sprawie sądownictwa pracy, przyczem omówione zostały sposoby postępowania Inspekcji Pracy w celu wywrotzenia stalego kontaktu między Inspekcją a sądami pracy, przygotowania należycie wyszkolonych lawników sądów pracy, zorganizowania pomocy prawnej dla robotników i t.p.

Ożywiona dyskusja wywołała sprawę wykonania ustawy o pracy kobiet i młodocianych. W związku z realizacją przysmuszania zakładania żłobków, ustalono na termin 23 lipca 1928 r. Inspekcja roszczenia musi być spełniona, począwszy od 8 lutego. Na akcie drugiej emisji, będącej dotychczas w posiadaniu skarbu państwa, przypada 5 mil. złotych. Poza tym skarbu otrzymuje 15 mil. zł. jako udział w czystych zyskach Banku.

Ważne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego.

WARSZAWA, 7. 2. (PAT). Dnia 7 lutego 1929 roku odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Stanisława Karpińskiego. W zebraniu wzięło udział 227 akcjonariuszy, posiadających 874.516 akcji. Zebranie zatwierdziło jednogłośnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1928 wraz z bilansem ostacyjnym oraz rachunkiem zysków i strat, zawierającym podział zysków z tem, że przypadająca dywidenda 16 zł. od jednej akcji sztokfowej ma być wypłacana, począwszy od 8 lutego. Na akcie drugiej emisji, będącej dotychczas w posiadaniu skarbu państwa, przypada 5 mil. złotych. Poza tym skarbu otrzymuje 15 mil. zł. jako udział w czystych zyskach Banku.

Nominacja gen. Maciszewskiego.

Minister skarbu Czechowicz podpisał nominację gen. dr. Maciszewskiego na stanowisko wiceprezesa rady Banku gospodarstwa krajowego.

Wicemin. Czerwinski złamał rękę

Podsekretarz stanu w Ministerstwie oświaty p. Czerwinski uległ wypadkowi złamania ręki. P. Czerwinski urzędowania nie przetrwał.

do zlikwidowania tej politycznej zarazy. Dzieła tego podjąć się może tylko naród niemiecki i państwo niemieckie. Niemcy likwidują bolszewizm w Rosji, która w tym czasie napadnie o. czywiście i pobić z kresem Polskę. Niemcy otrzymują zato wzamian odebrane im przez Polskę Poznańskie i Korytarz, w Rosji zaś wprowadzają na tron cesarza....

Należy stwierdzić, iż podobne mrzonki reprezentuje znaczny odłam emigracji rosyjskiej. Jednakże ideologia ta, którą uważamy za mrzonki, nie

Z ZA KORDONÓW

Sprawa o organizację zamachu przeciwpaństwowego pod Oliną rozpoczęła się 25 b. m.

25-go lutego pod przewodnictwem pułk. Englera Sąd Wojenny przystąpił do rozważania sprawy b. posła sejmu frakcji socjaldemokratycznej Kiedysa i 20 innych osób, o organizację zamachu przeciwpaństwowego pod Oliną. Z aktu oskarżenia wypada, iż jednym z głównych współsprawców usiłowania zamachu obok Kiedysa był b. poseł Sejmu socjaldemokrata Popławski, który zbiegł do Polski. Zamachowcy według aktu oskarżenia pozyskali dla swych celów jednego z szeregowców pułku ułanów w Olicie, który zamierzał przeciągnąć na stronę zamachowców wielu swych kolegów. Po wykryciu spisku zamachowcy uciekli, a toli wielu z nich zdołano przytrzymać. Kiedys ujęto na granicy litewsko-polskiej. Wszyscy oskarżeni odsiadują obecnie areszt zapobiegawczy w więzieniu kowieńskim. Niektórzy z nich grozi kara śmierci. Jako obrońcy ich wystąpią na sądzie adwokaci Szelewicz, Purenasowa, Japu, Lukas i Kac. Sprawa potrwa 3 dni. Zawezwano około 40 świadków.

Czy należało Litwie popierać inicjatywę Litwinowa.

Kowieński „Lit. Żinios” zamieszcza artykuł, zawierający ostrą krytykę ministerstwa Spraw zagranicznych w związku z ostatnim demarchem litewskim urzędów estońskiego i litewskiego w sprawie oświadczenia Patka, że Estonia i Litwa wrazly zgodę na wspólne z Polską podpisanie protokółu Litwinowa, jak o tem donosił sowiecki komunikat prasowy.

Zdaniem dziennika możliwe są dwie ewentualności: albo wspomniany komunikat nie odpowiada rzeczywistości i ma na celu pogorszenie stosunków pomiędzy Estonią i Litwą z jednej, a Litwą z drugiej strony, albo też, co nie budzi dziś wątpliwości Estonia i Litwa rzeczywiście porozumiewały się z Polską w sprawie podpisania protokółu Litwinowa. W pierwszym wypadku, ponieważ komunikat nosił charakter urzędowy, rzucił on ujemnie światło na stosunki sowiecko-litewskie, w drugim — demarche rządu litewskiego może odegrać rolę dobrowolnie w tego pomiędzy Litwą i jej północnymi sąsiadami klinu, który jeszcze bardziej się przyczyni do zaakcentowania tego zgrupowania państw, do jakiego dąży Polska.

Tak, czy inaczej, obecnie, konkludując dziennik, coraz bardziej wyraża się błąd, jaki uczyniono, popierając czynnie propozycję Litwinowa. Nieodpowiedzialnym dla nas byłoby stanowisko, jakie zajęła Finlandia.

Spalw drzewa Niemcem w świetle statystyki

Z Kowna donoszą: Jak wynika ze sprawozdania związku kłajpedzkich przemysłowców leśnych i eksporterów, w r. 1928 spalwano Niemcem 143.500 festm. wobec 128.414 fm. w 1927 r. i wobec 955.700 fm. w roku 1913.

Do Niemiec wywieziono 51.986 fm., głównie drzewa surowego.

Nawpół obrobionego i obrobionego materiału drzewnego spalwano Niemcem 98.124 fm., wobec 84.413 fm. w 1927 i wobec 463.000 fm. w r. 1913.

„Litovos Žinios” o ZSSR i Polsce.

„Litovos Žinios” w artykule wspomnianym pisał, że ustepliwość ZSSR względem Polski odnosi do podpisania protokółu Litwinowa. Ona tłumaczy się tem, że 1) agresywne zamiary Polski wywołują niepokój w ZSSR i 2) w kwestii zagwarantowania pokoju ZSSR chce wyprzeżyć państwa bujarzyne. Wobec tych okoliczności ZSSR zgadza się na to, że protokół Litwinowa podpiszą jednocześnie wszystkie zainteresowane państwa. Oznacza to, że strony ZSSR wyrzucenie się poprzedniej negatywnej pozycji w kwestii związku państw bałtyckich.

Aresztowanie komunistów w Finlandii

Z rozporządzenia fińskiego sztabu generalnego w Helsinkach został aresztowany 1 komunist, w Abo komuniści prowadzili propagandę wśród żołnierzy.

padło znaną u nas organizację „Bractwo Russkoj Prawdy”, o którym mówią, iż znaczny odsetek stanowią tam agenci G.P.U. przysłani z głębi Rosji lub miejscowi prowokatorzy. Te są źródła twierdzą uparczywie, iż zadaniem tej organizacji jest ostateczne zniweczenie jakiegokolwiek znaczenia emigracji rosyjskiej. Trudno nam jest zająć wyraźne stanowisko w tej sprawie. Sądząc jednak z udziału niektórych członków i akcji tego stowarzyszenia opisywanego w ich organach, zdaje się nam, że organizacja

Podpisanie protokółu Litwinowa

odbędzie się dziś 8-go lutego.

MOSKWA, 7. II. PAT. (Tass). W związku z przybyciem do Moskwy ministra Davila Litwinow zaproponował listownie min. Paikowi podpisanie protokółu dziś 7 b. m. o godz. 20. Jednakże z powodu lekkiej niedyspozycji p. Davila podpisanie protokółu zostało odłożone. Prawdopodobnie nastąpi ono jutro.

Litwa i Estonia podpiszą propozycję Litwinowa

RYGA, 7. II. PAT. Oficjalny komunikat o zakończonych wczoraj wieczorem rozmowach pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Litwy i Estonii głosi w sprawie protokółu Litwinowa co następuje:

Oba kraje gotowe są podpisać ten układ przy udziale państw zainteresowanych. W tym celu ministrowie zgodzili się przyspieszyć ratyfikację paktu Kelloga. Po ratyfikacji Estonia nie będzie widziała żadnych przeszkód do podpisania protokółu, podczas gdy litewski minister spraw zagranicznych pragnie uprzednio wyjaśnić kwestie definitywnych uczestników protokółu, czego nie można oczekiwać w tym tygodniu.

Przyjazd posła Davila do Moskwy.

MOSKWA, 7.2. PAT. Dziś o godz. 3 po południu przybył do Moskwy minister pełnomocny Rumunii w Warszawie p. Davila wraz z sekretarzem poselstwa p. Davedesco oraz radcą poselstwa polskiego w Bukareszcie p. Kobylanskim. Na dworcu powitali p. Davila przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z pos. Paikiem na czele. Narkomidei reprezentowali szef protokółu Florinskij i jego zastępcę Sokolnikow. Z dworca min. Davila wraz z min. Paikiem odjechał do poselstwa polskiego, gdzie — jak wiadomo — zamieszkał przez czas swego pobytu w Moskwie. Tym samym pociągiem przybył do Moskwy korespondent „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, „Głosu Prawdy”, Agencji Press” i „Kurjera Warszawskiego”.

Znaczenie propozycji Litwinowa dla Rumunii

Oświadczenie posła Davila

MOSKWA, 7.2. (PAT). Przybył dziś do Moskwy minister pełnomocny Rumunii w Warszawie p. Davila, oświadczył przedstawicielowi PAT, że Sowietowi podpisując protokół Litwinowa, z udziałem Rumunii, stwierdzają, że wyrażają się wszelkich gwałtownych środków w załatwieniu z Rumunią sporu o Bessarabię, przedewszystkiem dochodzenia swych pretensyj drogą zbrojną. Tak też należy rozumieć protokół który — nawiasem mówiąc — przyspiesza realizację paktu Kelloga. Przechodząc do sprawy udziału w protokole państw bałtyckich, minister Davila stwierdził, że w interesie tych państw leży podpisanie protokółu łącznie z Polską, późniejsze bowiem podpisanie go mogłoby stworzyć pozór sygnatariuszy wcześniejszych tak czy owak protokółu podpiszą, nasuwa się uwaga, że postąpiłby lepiej, czyniąc odrazu.

Litwa zabiega o zaproszenie Finlandii do protokółu

BERLIN, 7.2. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Rygi: Wobec oświadczenia rządu litewskiego że nie otrzymał on ostatnich propozycji w sprawie wprowadzenia w życie protokółu Litwinowa, litewski poseł w Kownie wręczył dziś odpis wspomnianej propozycji. Poseł w Helsinkach otrzymał podobne polecenie. Poza tym rząd litewski w Helsinkach otrzymał podobne polecenie. Poza tym rząd litewski wręczył się do Sowietów z żądaniem, aby Litwa i Finlandia zostały zaproszone do podpisania protokółu.

Hindenburg przyjął dymisję Guerdarda

BERLIN, 7. II. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy kanclerz Müller zakomunikował ministrom, iż prezydent Hindenburg przyjął dymisję min. Guerdarda, polecając równocześnie na wniosek kanclerza powierzyć ministrowi poczt dr. Schaetzlowi tymczasowe prowadzenie agend Ministerstwa komunikacji, zaś ministrowi spraw wewnętrznych Seweringowi — agend ministerstwa obszarów okupowanych.

Awantury komunistyczne w Reichstagu

BERLIN, 7. II. PAT. W czasie dzisiejszej dyskusji nad projektem ustawy o traktacie handlowym niemiecko-litewskim doszło w Reichstagu do burzliwych awantur, wywołanych przez komunistów. Mówca komunistyczny Kollwitz zaatakował rząd Woldemarasa, nazywając go rządem katowskim. Przywołano do porządku przez prezydenta Loebego, pos. Kollwitz zaatakował z kolei prezydenta, zarzucając mu, że poczytuje sobie za swój obowiązek bronić katów. Wtedy poseł komunistyczny został wydalony z sali.

Komuniści na zarządzenie to odpowiedzieli niebawym hasłem, tak że prezydent zmuszony był wydalili innego jeszcze posła komunistycznego Hoernleego, a gdy ten nie chciał opuścić sali, prezydent przerwał posiedzenie, poczem wykluczył pos. Hoernleego na przeciąg 8 posiedzeń. Komuniści przyjęli uchwałę o ponownym hasłem, poczem prezydent u. pominał ostro awanturujących się posłów komunistycznych. Również w czasie dyskusji nad projektem ustawy o załatwieniu spraw spornych między Niemcami a Rumunią, komuniści obelżyli okrzykami atakowali rząd rumuński, tak że prezydent zagroził musiał ponownie kilku posłom wydaleniem z sali.

Komunistyczna oliwa pod alzacki ogień

PARYŻ, 7. II. Pat. Na popołudniowym posiedzeniu Izby rozpatrywane były interpelacje w sprawie Alzacji. Deputowany komunistyczny Beron z departamentu Mozelli porównywał sytuację alzacką z położeniem mniejszości polskich, wchłaniał sowiecki system federalistyczny i zaprzeczał wiadomościom o interwencji Niemiec w ruchu autonomicznym. Mówca oświadczył, że uważa sprawę Alzacji za problem międzynarodowy. W dalszym ciągu wśród protestów Izby Beron wyliczył ofiary, poniesione przez Alzację i zakończył, zarzucając rządowi, że nie opracował żadnego planu reform, a tylko trzęsł się o uchwalenie ustaw, które mówca zawet „łajdakiem”. Minister Herriot zaprotestował przeciwko oskarżeniu, wysunętem w stosunku do jego rządu z roku 1924. Radykali oświadczyli minister — są lewicowcami, bezwyznaniowcami, ale są patriotami. Minister Herriot oświadczył w dalszym ciągu, że wszyscy jego przyjaciele z pośród kół lewicowych posunęli się tak daleko, jak tylko było możliwe na drodze pojednania w cniwi wprowadzenia prawodawstwa francuskiego w Alzację.

Interwencja Sowietów w Afganistanie

BERLIN, 7. 2. (PAT). „Vossische Zig.” donosi z „Daily Telegraph”, że krązą pogłoski o wystosowaniu przez Sowietów ultimatum do Habibulaha. W ultimatum ten rząd sowiecki miał oświadczyć, że jeśli Habibullah nie zaprzestanie plądrowania skarbu państwa i nie zapłaci w ciągu trzech dni 3 mil. fr. za dostarczenie przez Rosję transporty broni i amunicji, to samoloty sowieckie rozpoczną bombardowanie Kabulu.

Miss Europa

PARYŻ, 7. II. PAT. Jury konkursu piękności przyznało tytuł Miss Europy kandydatce węgierskiej. Najgroźniejszymi kandydatkami Miss Hungarii były Miss Polonia oraz przedstawicielki Francji i Grecji. Kandydatki ukazały się jury kolejno w toaletach wieczornych i spacerowych. Wybór był niezwykle trudny, gdyż każda z pięknych uczestniczek konkursu miała swych zwolenników. Jutro wszystkie kandydatki do zaszczytnego tytułu Miss Europy wyjadą do Nici, gdzie zabawią się do wtorku.

ta nie jest poważna. W każdym bądź razie jest jedną z najbardziej germanofilijskich na terenie „zarubieźnej Rosji”. Jak się do niej odnosi ogół polityczny emigracji rosyjskiej? Zdaje się — względnie sceptycznie... W każdym razie ostatnie wystąpienia przeciwko ślepej germanofilijskiej orientacji dowodzą zarówno znacznego krytycyzmu, jak też orzeźwienia w dziedzinie szukania nowych dróg emigracji rosyjskiej. A są one przecież tak potrzebne właśnie po śmierci W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza... m.

OBRAZY SEJMU

Ratyfikacja paktu Kelloga.

WARSZAWA, 7. 2. (PAT). 47 posiedzenie Sejmu Izba przystąpiła do ratyfikacji międzynarodowego traktatu przedwojennego podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 roku. (pakt Kelloga). Sprawozdawca pos. Leowenherz zaznacza, że we wrześniu 1927 roku Polska wystąpiła z wnioskiem o zawarcie paktu, potępiającego wojnę i ustalającego pokojowe załatwienie sporów. Gdy niektórzy członkowie Ligi nie zgodzili się na pakt wiążący, Polska zmodyfikowała pakt na deklarację, ograniczającą ją do wojny zaczepnej. Propozycja polska została uchwalona jednomyślnie. W grudniu 1927 roku sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Kellog zaproponował pakt powszechny, którego podpisanie nastąpiło w Paryżu. Jest on niemal identyczny z propozycją pierwotną Polski i zawiera pakt i bardzo zbliżony do uchwalonej rezolucji.

PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO

Po przemówieniu p. sprawozdawcy pos. Loewenherza zabrał głos p. minister Zaleski, który oświadczył między innymi: Polska przez wniosek swój na Zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu 1927 r. o zawarcie ogólnego paktu o nieagresji, rzuciła pierwszą myśl tego dzieła, które w tak niedługim czasie miało znaleźć pełne swe urzeczywistnienie. Pakt paryski nie przewiduje określonych sankcji przeciw napadającemu, niemniej istnieją w nim faktyczna sankcja, poważna, wynikająca z tego, że winny agresji ipso facto pozbawia się korzyści z paktu wynikających i żadnego pośredniego lub bezpośredniego poparcia od jego sygnatariuszy spodziewać się nie może. Ten warunek jeszcze bardziej wzmacnia znaczenie paktu, jako czynnika, konsolidującego stosunki pokojowe. Fakt, że rząd polski zaproponował pakt, dowodzi, że wolałbyśmy sygnatariuszy paktu, dowodzi, że rola i dążności Polski, jako czynnika pokojowego coraz bardziej są rozumiane oraz że konieczność jej czynnego współudziału tam, gdzie chodzi o dalsze utrwalenie stosunków pokojowych jest już — można powiedzieć — ogólnie uznana. Rząd sowiecki zwrócił się z propozycją, aby pakt ten wszedł w życie między Związkiem Republik sowieckich a Polską i ewentualnie jego sąsiadami nawet wcześniej, niż to może nastąpić na mocy paktu paryskiego. Przeprowadziliśmy ośmienne rokowania, których celem było wszystkim zachodnim sąsiadom Związku sowieckiego a więc Rumunii, Finlandii, Estonii i Litwie umożliwienie udziału, względnie akcesu do tego protokółu. Cel ten został osiągnięty i obecnie jesteśmy w przedmiocie podpisania tego protokółu w Moskwie wspólnie z Rumunią, przy potęgach i możliwościach innych państw, któreby sobie tego życzyły, bądź to wspólnego z nami podpisania protokółu, bądź to akcesu do protokółu. Wybór sposobu przyłączenia się do paktu pozostaje oczywiście w całości w rękach państw. Nam chodziło jedynie o uzyskanie od wszystkich sąsiadów Rosji równego w tej sprawie traktowania. Ten cel osiągnęliśmy. Nie młdliśmy jednak nigdy zamiaru zmuszać lub wpływać na inne państwa, aby takie, a nie inne w tej sprawie zajęły stanowisko. Protokół ten będzie miał zastępcę przedstawicieli do ratyfikacji, niezwłocznie po jego podpisaniu. Jeżeli dziś o nim mówię, to dlatego, iż jest on z paktem Kelloga związany, gdyż ma na celu jedynie wcześniejsze wprowadzenie go w życie na wschodzie Europy, a znaczenie jego uroda z chwilą wejścia w życie samego paktu paryskiego. Można może powiedzieć, że wobec faktu, iż sam pakt Kelloga, wejście w życie prawdopodobnie w bliskiej przyszłości, protokół wprowadzający go jest zbędny. Może tak być. Nie wiem, kiedy pakt Kelloga stanie się prawem. Zgadzał się na propozycję Sowietów, rząd polski chciał zadku mentować, że każda akcja, zmierzająca do utrwalenia pokoju, zawsze w sprawie traktatowej powinna być przychylna. W szczególności cieszy mnie fakt, iż zgłoszono to zadokumentować w stosunku do naszego sąsiada wschodniego, który w ten sposób uzyska jeszcze jedną gwarancję iż pomawianie Polski, kroki zaczepne w stosunku do jej sąsiadów, nie będą zupełnie bezpodstawne. W końcu minister prosi o wyrażenie zgody na ratyfikację paktu paryskiego.

Po przemówieniu min. Zaleskiego Sejm przyjął ustawę ratyfikacyjną w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem ministerstwa Oświaty.

Po przerwie zabrał głos minister WR i OP. Switalski. P. Minister stwierdza, że zgodził plan nauki w siedmioklasowej szkole powszechnej tak, by trzy ostatnie oddziały tej szkoły miały ten sam plan co trzy pierwsze klasy szkoły średniej.

Przechodząc do zarzutów posłów mniejszości narodowych minister stwierdza, że przenoszenie nauczycieli dokonują się ze względów służbowych, a nie narodowościowych. Przejście na system oddzielnych szkół każdej mniejszości mogłoby być rozważane, gdyby odpadało niebezpieczeństwo, że szkoły te będą ogniskami nacjonalizmu, pragnącego zniszczyć zgodne współżycie narodowości. Enuncjacje niektórych posłów świadczą, że niebezpieczeństwo to nie jest usunięte. Po wyjaśnieniach pos. Stypińskiego zakon czono obrady nad budżetem Min. Oświaty, poczem przystąpiono do budżetu Min. Sprawiedliwości.

Pos. Piśudski (BB) domaga się większych kredytów na inwestycje w sądownictwie, zwłaszcza na Kresach. Wypowiada się przeciw wszelkim skresom, w tym bud. Uposażenie sędziów wymaga poprawy, łącznie z poprawą bytu innych funkcyjnaryjst państwowych. Co się tyczy adwokatury, to został opracowany projekt jednolitej ustawy adwokackiej. Jeżeli nie są dotychczas zniszczone pewne pozostałości dawnych ustaw, sprzecznych z konstytucją, to dlatego, że cała uwaga Izby i Sejmu musi być zwrócona na to, ażeby wydać ustawy, obchodzące całość państwa i temu nie można nadążyć.

Po przemówieniach paru posłów minister sprawiedliwości Car, nawiązując do sprawy nowego ustroju sądownictwa zapewnił, że przez ustrój ten ani beztroskość, ani niezawisłość sędziowska zachwiana nie zostanie. Na tem zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano. Nieusłowność sędziów może być zawieszona na tylko na krótki czas przełożeniu, co jest stosowane we wszystkich państwach. Nie-

Nowogródek bez wody.

Wszystkie studnie zamrzły. — Niebezpieczeństwo pożarowe.

NOWOGRODEK. 7. II. (Tel. w. „Słowa”) Skutkiem panujących tu mrozów zamrzły w Nowogrodzie wszystkie studnie, a wobec tego, że miasto nie posiada wodociągów zaopatrujących ludność w wodę jest bardzo trudną. Równocześnie sytuacja jest tem groźniejsza, że w Nowogrodzie większość domów jest drewnianych w razie więc pożaru miasto pozostałoby bez możliwości ratunku.

POSZUMIEN. POW. ŚWIECIANSKI

— Żył „kulturalne” w Poszumieniu Poszumien — przed laty miasteczko parafialne — dziś dwa wieki licząc przeszło 60 gospodarstw, gęsto rozrzuconych na uregulowanym odcinku o 7 km. ku północnemu wschodowi od Nowo-Swieciana — jest naprawdę jedną z tych upokorzonych i zapadłych dżur Wschodniej. — Od kilku lat istnieją tu: szkoła powszechna, dyrekcja polowa, oddział związków strzeleckiego, Kółko Rolnicze, punkt oczyszczania zboża przy Kółku rolniczym i litewskie T-wo oświatowe „Rytas” — jednak życie kulturalne w Poszumieniu nie tętni tetem należytym. Wszystkie organizacje są ogarnięte tem smutnem zjawiskiem — bezczynności, a wszelka praca posuwa się ospało, brak chęci i zamiłowania do niej, brak zrozumienia potrzeby jej, brak poparcia całego społeczeństwa i najważniejsze: słomiany ogień tutejszych działaczy — spowodowały bezruch i martwość. Jedyną atrakcją Poszumienia są przedstawienia amatorskie i zbrania organizacyj „nie” — t. j. bardzo rzadko organizowane i zwyczajnie — po zimie wieczorki, pianinowo, rozpusta i karty, które dzięki bezczynności miejscowych stowarzyszeń codziennie zyskują zwolenników tych nieczyńnych i brzydkich rozrywek. Woda w naszej wsi sprzedaje się nielegalnie, lecz otwarcie, zdarzały się wypadki, że sprzedawano w ciągu jednej nocy po 40 butelek półlitrowych, naturalnie za cenę znacznie wygórowaną bo sięgającą aż 4-5 zł. (za pół litra o mocy 40 pr.). Dziwne jednak, że policja, która stała się poszukiwaczem członków nieistniejących w rzeczywistości organizacji szalausisłowskich — nie zainteresowała się naszą prawdziwą bolączką — wrogim najstraszliwszym państwa polskiego — wódką, szczególnie nielegalną sprzedającą jej, przez mieszkańców wsi Poszumienia trudniących się zawodowo handlem tej trucizny. Gra w karty na pieniążce w t. zw. po tutejszemu „pana” walczy o pierwszeństwo z pijanstwem i przybrała nielegalne rozmiary. Prawie codziennie już ma ona zwolenników swych, którzy w ostatnich czasach przegrali po parę tysięcy złotych, otrzymywanych jako pożyczka Banku Rolniczego w związku z komasacją wsi na kolonie. Rzeczy wartościowe jak: pierścionki, zegarki, kolczyki i t. p. są przegrywane za bieżącą, omagając pierścionek szarego złota 56 próby rosyjskiej został przegrany za sumę 20 zł., który wart jest złotych 30-35, zegarek wartości 20 zł. przegrany się za 4 zł. 5.

Rozpusta też konkuruje z „rozrywką” pijanstwem i gry w karty. W ciągu ostatnich paru lat zanotowano trzy wypadki, zaś w ciągu pięciu lat, jeden, ponieważ w sąsiednim gminie, jak same mówią owoców rozpusty nie miały.

Rozsądnym tych brzydkich zabaw i nalogów są wieczorki, które co soboty i niedziele są urządzone przez miejscową młodzież. W klasie półmrocznej zbicie kilkanaście par dobrze podchochojących skaczą wiającą polkę, beztętnie obejmując się i całując, aby potem pójść na rozpustę, lub pijanstwo i grę w karty. Naprawdę pora, aby tak, jak w publicystyce wsi Ożkince, — nasze władze bezpieczeństwa zabroniły organizowanie tych obydnych wieczorków w Poszumieniu i zainteresowały się odpowiednio osobnikami handlującymi alkoholem. — Czas najwyższy!

Józef Terlecki.

GLEBOKIE.

— Bal Garnizonowy w Głębockim. Związek pracy społecznej kobiet — oddział w Głębockim składa serdeczne podziękowanie d-icy i korpusem oficerskim garnizonu Berdyczew — Głębockie za urządzenie dn. 1 lutego b. r. balu garnizonowego, czysty dochód z którego w sumie 500 zł. został przeznaczony na cele społeczne związku, co umożliwiło mu uruchomienie ochronki dla biednych dzieci.

— „Złota Czaśka” J. Słowackiego. Zorganizowana niedawno sekcja dramatyczna przy związku strzeleckim w Głębockim, choć przy trudnych nadzwyczaj warunkach technicznych i materialnych, wystawiła dnia 3. lutego br. sztukę Juliusza Słowackiego p. t. „Złota Czaśka”.

— Przy pomocy mikserskich sił malarzskich Gumińskiego i Masłanki powstały dekoracje rynku i cmentarza, które przy odpowiednim oświetleniu wyglądały imponująco i dla miejscowej publiczności były prawdziwą niespodzianką. Barwne kontury, żupany, czarna i t. p. malowniczo odbijały się na tle sceny.

— Aczkolwiek sztuka nie wypadła zbyt dobrze z powodu braku wykwalifikowanych sił, to należy podkreślić wysiłek i dobrą wolę, jeżeli już nie ogółu, to przynajmniej jednostek sekcji. Główną sprężyną w akcji był Gumiński, który jako urzędnik i kompanijny kompani w. strzeleckiego w Głębockim, mimo fachowego zajęcia i obowiązków w swoim oddziale, znalazł jeszcze czas by móc zrealizować sztukę, która wypadła zupełnie poprawnie. Prawą ręką jego był Masłanka, który przez dobrą grę, wytrwale pomagał Gumińskiemu.

— Po komedijkach częstokroć bez sensu blachy i mdłych miło było usłyszeć stylową ówczesną mową polską i miło było popatrzeć na malownicze stroje naszej dawnej przeszłości. Dlatego też wysiłek p. Gumińskiego i tych wszystkich, którzy nad rozwojem polskiej sztuki godny jest nadzwyczajności i należy przyznać i życzyć wytrwania w raz obranym kierunku i stac mocno nad rozwojem kultury polskiej na Kresach Wschodnich.

— Zjazd wojtów i pisarzy pow. Wileńskiego. Trockiego. Dziś, dnia 6 lutego, odbędzie się w lokalu wydziału powiatowego zjazd wojtów i pisarzy gmin pow. Wileńskiego — Trockiego w celu omówienia szeregu spraw budżetowych.

— Budżety gminne. W dniu 14 lutego odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego, na którym zostaną rozpatrzone i zatwierdzone budżety gmin i miast pow. Wileńskiego — Trockiego na rok 1929-30.

— Z posiedzenia wydziału powiatowego sejmiku Wileńskiego — Trockiego. Dnia 4 lutego odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńskiego — Trockiego. Na posiedzeniu tem, m. in. zostały powzięte następujące uchwały: 1) zorganizować miesięczny kurs dla drogomistrzów gminnych, 2) wydać zarządzenie, co do ostatecznej likwidacji szpitala w Białym Dworze; 3) udzielić z funduszu emerytalnych pożyczki m. Nowej Wilejce w wysokości 20000 zł. na zakończenie budowy rzeki, Omawiano również sprawę powołania lekarzy punktowych subsydjownych. Liczba punktów ma wynosić 10, lecz miejsca tych punktów narazie nie zostały ustalone.

— Nadzucia w kasie spółdzielczej. Wobec stwierdzenia nadzucia w spółdzielczej kasie w Słonimie zostali osadzeni w więzieniu członkowie Zarządu p. Dobrzałowicz i Buchalter tegoż.

— Strajk stolarzy. Trwający od dwóch tygodni strajk stolarzy przetrwał się i obecnie pracownicy nie chcą zgodzić się na propozycję pracownikom, twierdząc, że będą pracowali własnymi siłami.

— Zebranie Rady Wojewódzkiej. W dniu 18 lutego zbiera się Wojewódzka Rada, w skład której wchodzi: poseł Edward Turogowski (sejmik Baranowski), senator Rogulski (sejmik Nowogrodzki) p. Juszkiewicz (sejmik Słonimski), p. Małski (sejmik Lidzki), p. Goskowski (sejmik Stolecki), p. Jelenki (sejmik Nieswiecki), p. Wolski (sejmik Wołyński). Będzie to pierwsze zebranie tej Rady i będzie miało charakter organizacyjny.

— Wielkie Soleczniki. — Zgon nauczyciela. W ostatnich dniach ub. m. zmarł na grype, połączoną z zapaleniem płuc nauczyciel szkoły powszechnej p. Leśniewski.

— Utrata szczerego pracownika na żmudnej niwie oświatowej wyrwała wśród miejscowej ludności prawdziwy żal i smutek. Czesz Jego pamięci.

— H. NIESTANISZKI. — Nowa agencja pocztowa. W naszym zakątku dalekim od kolei i miasteczka przybła nowa placówka; zawiązując miejscowym działaczom społecznym, zarządzą kasy spółdzielczej w Niestaniszkach, dziś została uroczystie otwarta agencja pocztowa, niestety bez udziału miejscowego proboszcza.

Załatwienie kwestii Rzymskiej

Pomyślne zakończenie wstępnych pertraktacji.

RZYM. 7. 2. (PAT). Dzisiaj na wezwanie sekretarza stanu kardynała Gaspariego przybyli do Watykanu wszyscy posłowie, akredytowani przy Stolicy Apostolskiej. Zebrani oświadczyli kardynałowi oficjalnie, że pertraktacje wstępne w sprawie rzymskiej doprowadziły do zupełnego uzgodnienia zarówno poglądów jak i tekstów układów między Watykanem a Kwirynalem. Tekst konkordatu został uzgodniony we wszystkich szczegółach. Oficjalne podpisanie spodziewane jest w dniach najbliższych.

Szczegóły układu.

Według informacji „Journal de Geneve” podpisany układ w sprawie tymczasowego porozumienia pomiędzy Watykanem a Kwirynalem zawiera następujące punkty:

1. Stolica Apostolska otrzymuje terytorium, które obejmuje pałac papieski w Rzymie, Watykan, wille Deria Pamphile, wille Gabrielli, część ogrodu na Janikulusie oraz dworzec kolejowy św. Piotra.
2. Jednorazową sumę milarda lir otrzymuje Watykan jako odszkodowanie za zarekwirowane w r. 1870 dobra papieskie.
3. Służba wojskowa Włochów, zamieszkujących terytorium papieskie, zostaje uregulowana w osobnym traktacie.
4. Korpus dyplomatyczny akredytowany przy Watykanie, przechodzi na terytorium papieskie. Te przedstawicielstwa dyplomatyczne, które pozostaną w Rzymie, tracą charakter eks-

terytorialny, a członkowie ich będą uważani za chwilowo w Rzymie przebywających dyplomatów.

5. Stosunki między papieżem i królem włoskim zostaną w ten sposób uregulowane, że król włoski pierwszy złoży wizytę Papieżowi, poczem Ojciec św. odpowie w Bazylice na Lateranie mszę św., po której zrewizytuje króla w Kwirynale.

Według doniesień wymienionego wyżej dziennikarza, układ ten ma być obecnie zbierany przez komisję kardynałów, do której należą rzekomo kardynał — sekretarz stanu Gaspari i kardynał Merry del Val. Po rozpatrzeniu przez tę komisję traktat przedłożony będzie Ojcu św. do ostatecznej aprobaty.

RZYM. 7. 2. (PAT). Wedle informacji agencji Havasa układ Watykański z rządem włoskim ma być w słabym stopniu zmieniający obecny stan terytorialny państwa kościelnego.

Amnestja ogólna w Jugosławii

BIAŁOGROD. 7. 2. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem król po dłuższej rozmowie z ministrem sprawiedliwości podpisał dekret o ogólnej amnestji. Amnestji podlegają przestępstwa, przewidziane w kodeksie karnym a dotyczące obrazy majestatu, obrazy władz, funkcjonariuszy państwowych. Amnestja rozciąga się też na akty naruszenia ustaw wyborczych. Podlegają amnestji przestępstwa popełnione przed 6 stycznia r. b., co do których już w toku dochodzenia zapadł wyrok.

Pożyczka stabilizacyjna Rumunii

BUKARESZT. 7. II. Pat. Izba uchwaliła projekty ustaw i konwencji, dotyczących zaciągnięcia w Paryżu pożyczki zagranicznej oraz stabilizacji monetarnej. Wszystkie stronniczo rumuńskie, jak również stronniczo mniejszościowe, zaaprobowały pożyczkę stabilizacyjną. Stronniczo liberalne, aprobując pożyczkę stabilizacyjną, oświadczyło się przeciw drugiej pożyczce, za iagniętej u szwedzkiego towarzystwa zapalczanego i z tego powodu postanowiło wstrzymać się od głosowania, gdyż obie pożyczki miały być ratyfikowane przez tę samą ustawę. Ustawa monetarna została uchwalona jednogłośnie, zaś ustawa o pożyczce, przy powstrzymaniu się liberałów, większością całej izby przedewszystkiem 6 głosom, pośród których byli 4 głosy socjalistów. Głosowanie odbyło się w atmosferze wielkiego entuzjazmu i uważane jest jako wielki sukces rządu, stanowi bowiem ono niejako posatek nowej ery w historii gospodarki finansowej kraju.

Morskie zbrojenia Stanów Zjednoczonych.

WASHYNGTON. 7. II. PAT. Projekt ustawy o budowie krążowników zostanie dzisiaj wrócić do Izby Reprezentantów z 2 tło poprawkami, wprowadzonymi przez senat. Prawdopodobnie projekt zostanie uchwalony niezwłocznie po przedstawieniu go do podpisu prezydentowi Coolidgeowi. Program budowy przewiduje, iż budowa 15 krążowników i jednego statku bazy dla samolotów rozpocznie się przed 1 września 1931 roku.

Krwawe zaburzenia religijne w Indjach.

LONDYN. 7. II. W Bombaju wybuchły groźne walki między ludnością hinduską a sektą religijną Pathan. Walki te mają podkład religijny i powstały wskutek pogłoski, wedle której członkowie sekty Pathan mieli kraść dzieci ludności, nie należące do ich sekty i mordować je podczas praktyk religijnych.

Wzburzenie ludności jest tak wielkie, że istnieje poważne obawy wybuchu rozruchów w całym kraju.

W poniedziałek robotnicy nie poszli do pracy, lecz udali się tłumnie do dzielnic zamieszkałych przez sekciarzy, gdzie przyszło do zaciętych walk, podczas których kilku Pathanów zostało zabitych a 53 ciężko rannych. Domy ich zostały zdemolowane i podpalone.

W Dharwar wzburzony tłum zamordował trzech Pathanów, a w Vorli 6. W poniedziałek o północy wzburzenie ludności trwało jeszcze w dalszym ciągu.

Katastrofa hydroplanu angielskiego

MADRYT. 7. II. PAT. W czasie prób, czynionych w pobliżu wybrzeża hiszpańskiego hydroplan angielski wpadł do morza. Obaj lotnicy zatoneli.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

Bieg Pań — Polska na pierwszym miejscu

ZAKOPANE. 7. 2. (PAT). W czwartek odbył się w Zakopanem bieg narciarski dla pań. Trasa wynosiła 5 km. Różnica wzniesienia 300 m. Pogoda mroźna i słoneczna. Warunki z powodu złowadzącego śniegu bardzo trudne. Z 29 zgłoszonych zawodniczek startowało 23. Do mety doszła 22. Wobec niestawienia się Węgerek i Włoszek rywalizacja miała miejsce tylko między zawodniczkami czeskosłowackimi, polskimi i jedną Szwajkarką. Wynik jest następujący: pierwsza — Bronisława Polankowa (Polska) 31 min. 34 sek. druga — Fryderyka Hawłowa (Czechosłowacja) 34 m. 29 s., trzecia — Elna Ziemkiewiczowa (Polska) 35 m. 20 s., czwarta — Zofia Stokpowa (Polska) 36 m. 30 sek. Startująca Szwajkarka zajęła 20 miejsce w czasie 44 m. 2 s.

Czy klimat nasz olegnie zmianie?

Czy klimat nasz ulega zmianie? Starzy ludzie odpowiadają z reguły twierdząc na takie pytanie. Nie pamiętają bowiem oni tak chłodnego lata i tak ciepłej zimy, jak ostatnie i ostatnia. Naogół jednak starzy ludzie nie wierzą w zmiany klimatu. Ciekawą rzeczą będzie dowiedzieć się jak na to pytanie odpowiada nauka, która w przeciwnieństwie do starzych ludzi „wszystko pamięta”.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż planeta nasza, przez czas swego istnienia przeżywała najrozmaitsze zmiany klimatu, a zatem najodbiętych świadectw „pamiętki geologicznej”. I tak złoży soli wskazują na miejsca dawnych pustyni, węgiel kamienny mówi o tropikalno — wilgotnym klimacie i t. p. Oniś Szipieberg był pokryty nieprzebytymi bagnami, a w epoce permjskiej na miejscu dzisiejszych upalnych pustyni południowej Afryki rozciągały się olbrzymie — podobne do grenlandzkich — lodowce. Jeszcze zupełnie „niedawno”, bo zaledwie około 150.000 lat temu, cała Europa wschodnia pokryta była lodem. Lód pokrywał również przestrzeń dzisiejszej centralnej Europy, Kanady i północnej Ameryki. Po cofnięciu się lodowców zjawiała się tundra, step i las, wraz z słoniami, nosorożnikami i bawolami, które zamieszkiwały te same miejsca, na których dziś spacerują mieszkańcy Londynu, Paryża i Berlina. Kroniki historyczne notują również interesujące zjawiska klimatyczne. I tak np. w 15-tym wieku zdarzały się zimy tak chłodne, iż morze bałtyckie często zamarzało.

Jak z tego widać, klimat naszej planety zmienia się w skali dość szerokiej. Jakże są jednak przyczyny, które wywołują te zmiany? Na to pytanie odpowiadają różnie. Być może, iż przyczyną powodującą zmianę klimatu, jest zmiana kąta nachylenia osi ziemskiej do płaszczyzny ekliptycznej, tj. tej płaszczyzny w której ziemia obraca się dookoła słońca. Od tego kąta nachylenia zależy zmianna pór roku, na różne bowiem pasy globu, przy obrocie dookoła słońca, pada mniejsza lub większa ilość promieni słonecznych i w zależności od tego następuje lato lub zima. Wszelka więc zmiana nachylenia osi ziemskiej do płaszczyzny ekliptycznej powoduje zmianę pasów klimatycznych na ziemi. Co się zaś tyczy przyczyny samej zmiany kierunku osi ziemskiej, to ta kwestja jest teraz gorąco dyskutowana.

Znany uczone szwedzki Swante Arrhenius tłumaczy zmianę klimatu innemi zjawiskami. Według niego klimat zależy od ilości gazu węglowego, zawartego w atmosferze.

Gaz węglowy ma też właściwość, że przepuszcza bez pochłaniania promienie słoneczne w kierunku naszego globu, a zatrzymuje promienie ciepłe, wysyłane przez ziemię. Te same zresztą własności przepuszczania promieni świetlnych i zatrzymywania ciepłych posiada również szkło. Jeżeli np. skrynekę okryjemy watą ze wszystkich stron, z wyjątkiem jednej, opatrzonej potrójną szklaną szklanką, to powietrze zawarte wewnątrz skrynekę można nagrząć nawet do temperatury 120 podczas, gdy temperatura zewnętrzna może nie przekraczać 10. st. Istniejąca w atmosferze gaz węglowy i para wodna powoduje ten sam „ciepły” rezultat dla powierzchni ziemi. Gdyby gaz węglowy znikł nagle z atmosfery, to średnia temperatura roczna ziemi zmniejszyłaby się o 8 stopni. Wraz z zniknięciem gazu węglowego zmniejszyłby się automatycznie i ilość pary wodnej, co spowoduje nową niższą temperaturę, prawdopodobnie o tę samą ilość stopni. Rezultatem tych zmian byłoby zlodowacenie całego globu ziemskiego i śmierć świata organicznego. Gdyby zaś zawartość gazu węglowego zmniejszyła się do połowy, to średnia temperatura spadłaby do 4-6 stopni, w Europie i Ameryce znowu zapanowałby okres lodowcowy. Naodwrot, wzrost ilości gazu węglowego o 50 proc. spowodowałby ocieplenie o 4 stopnie, co przyczyniłoby się do nastania klimatu tropikalnego na całej ziemi. Gęste obłoki, nieprzepuszczające promieni słonecznych okryłyby ziemię i na przestrzeni od bieguna do równika zapanowałby wilgotny i ciepły klimat z niezmienną temperaturą.

A jaka przyczyna powoduje zmianę zawartości gazu węglowego w atmosferze? Przyczyną ta — odpowiada Swante Arrhenius — jest działalność wulkanów. Podczas intensywnej działalności wulkanu wprowadzają do atmosfery ogromne ilości pary wodnej i gazu węglowego. To też w epokach szczególnie silnej działalności wulkanicznej np. w epoce węgla kamiennego — na ziemi panował klimat ciepły i wilgotny.

Abw dać możność szerokim warstwom publiczności obejrzeć niesmiertelne dzieło

PAN TADEUSZ

ADAMA MICKIEWICZA
Dyrekcja KINA „HELIOS” demonstruje ten film codziennie od godz. 2-jej do 4-jej i od 6-jej do 8-jej po cenach zniżonych: Balkon 50 gr., parter 1 zł. (na wszystkich miejscach).
Od godz. 6-jej „JACHT ROZKO-SZY” i REWJA na scenie.
(SALA DOBRZE OGRZEWANA).

Kim był Hamlet.

Córka poła pełnomocnego Szwedów w Londynie baronowa Palmstierna ogłosiła swe spostrzeżenia i przypuszczenia co do źródła, skąd Shakespeare zaczął pisać o tem do swego nieśmiertelnego dramatu.

Eryk XIV, syn Gustawa Wazy, króla Szwecji, wstąpił na tron w 1569 r. jako zupełnie młody człowiek. Jakże krótkożytny współczesny pisał o nim: „królówiec o wspaniałej postawie, bardzo zdolny i uczony, mówi paru językami, jest muzykalny, włada s padą i szuka miłego obejścia”. Zgadza się to najzupełniej z jękami Ofelji, która zauważywszy, że Hamlet zwariował zawiadzi: „Och, taka szlachetna dusza nagle zburzona, piękny wygląd dworskiego młodziana, mowa uczona, szpada żołnierska, nadzieja i kwiat królestwa — wszystko to stracone nagle...”

To szalenie, bardziej lub mniej udane, Hamleta ma również wielkie analogie z Erykiem. Hamlet zakochał się w Ofelji, córce zwykłego szambelana, Eryk zakochał się w córce prostego oficera, w sprzedawczyni kwiatów i owoców na targu w Sztokholmie.

Gdy został królem, wysłał Eryk posłów do Anglii, jeden z nich nazywał się Gyllenstirn, nazwisko samo przypomina wyśłańca ojczyzna Hamleta — Gyldesterna. Wreszcie, po silnym ataku szaleństwa, uznano w 1569 r. Eryka za wariata, wtrącono do więzienia gdzie wkrótce umarł otruty. Hamlet ginie w pojedynku również otruty.

Shakespeare wiedział o tych wszystkich szczegółach od swego przyjaciela Tomasza Poole, który był aktorem na dworze Danii przez długie lata i niewątpliwie niejedno potem opowiedział Shakespeareowi.

Nauczyciel Marszałka Focha

W małej alzackiej wiosce żyje po dziś dzień Xavier Brunier 86-letni staruszek. W 1870 roku jako sierżant był instruktorem w Saint-Cyr nie mniej ni więcej tylko samego Focha. Lubi wspominać te czasy zacytując Brunier.

Gdy wybuchła wojna z Prusami, opowiada on, wielu uczni uczyno się ze zdwojoną energią gdyż chcieli iść na wojnę. Po między nimi był i Foch. Ja wykładałem mu ostrą trzymającą sztabaków, godziłem go niekiedy po podbródku, te same ćwiczenia kazalem powtarzać dżaszki raz. Chłopcy byli karni, bo musieli. Za byle przewinienie stawali pod karabin. Trzeba było przestać na hacznach pod ścianą 10 minut, kwadrans, pół godziny — strasznie to męczące i nieprzyjemne, to też bał i liczy się za mną.

Gdybym był wiedział wówczas, że Foch będzie generalissimus em wojsk sprzymierzonych! Ale doprawdy nie wyróżniał się niczem, nie był najgłupszym ale daleko mu było do opinii najzdolniejszego.

Sierżant Brunier, nigdy nie awansował, wyszedł z wojska również sierżantem. Ośmielił się jednak, po zawarciu pokoju z Niemcami, napisać list do Focha, z życzeniami i podziękowaniami, że dzięki niemu może wrócić do ojczystej Alzacji. Po tygodniu otrzymał odpowiedź. Foch pamiętał swego dawnego nauczyciela.

Przed dwoma laty, gdy Foch był w Colmarze Brunier pojechał się przyrzec swemu uczniowi, zobaczyć czy zmienił się w ciągu tych 57 lat. Marszałek bardzo się ucieszył i rozmawiał z sierżantem przeszło pół godziny. Przypominał wszystkie przykrości i kary jakie mu wymierzono, oraz jak kiedyś schował, przed samą musztą, sierżantowi karabin.

„Kto wie, oświadczył wreszcie marszałek, czy gdyby nie pan i pańskie nauki zostabym ten czem jestem”.

Zacny Brunier rozplakał się ze wzruszenia.

Puk.

Czynny bilans handlowy jest najlepszą ręką potęgi państwa

X-y Doroczny Bal Akademicki.

Wrażenia teatralne.

Jacinto Benavente: „Krag Interesow” komedia w trzech aktach z prologiem i epilogiem w Reducie. — L. Totstoj: „Lwy trup” w Teatrze Polskim. — Polemika i dyskusja o „Murzynie warszawskim” Słonimskiego.

Są sztuki, w których autor jest wszystkim, i zdawałoby się, niema sztuk, w których autor nie mógłby nie być wszystkim; a jednak są takie, w których inscenizator, reżyser, autor jest prawie wszystkim. Twierdzenie to nie dotyczy wyłącznie komedji del arte. Są utwory współczesne, nie stylizowane bynajmniej ani wzorowane na technice sceny dawnej, utwory nawet talentu literackiego, ale pozbawione tego, co się nazywa konstrukcją, niewykończoną, ale dramatyczną wogóle. Utalentowany inscenizator lubi takie utwory. Na ich kanwie tworzy nadbudowę, będącą często zamkniętą w sobie całością, a co ważniejsze, nadającą kształt określony, kształt sceniczny tekstowi literackiemu. Znajduje wówczas zastosowanie cała pomysłowość inscenizacyjna, tworzy się teatr, dający iluzję

życia, wyczarowuje się świat realny, żyjący fantazja reżysera-inscenizatora. Takie bu owanie na kanwie nescenicznego tekstu literackiego należy do sztuki bardzo trudnej w realizowaniu. Tylko ktoś, kto potrafi był jednocześnie pomysłowym inscenizatorem, wnikliwym reżyserem, doskonałym aktorem, ktoś posiadający plastyczne widzenie i słuch muzyczny — potrafi zmontować całość widowiska, nadać mu kształt, przez który wypływa się najlepiej autor, twórca komedji, czy sztuki.

Ten rzadki talent posiada niewątpliwie obecny gość Reduty d. Teofil Trzciński. Umie bowiem ogarnąć swoją koncepcją artystyczną całość widowiska, a przez zmontowanie poszczególnych części składowych wydobyc jednoczącą treść zasadniczą. Wdzięczne pole do takiej twórczej pracy scenicznej daje komedia hiszpańskiego laureta nagrody Nobla z przed lat kilku.

„Krag Interesow” pomimo całą swoją oryginalność, nie stanowi czegoś tak odrębnego, co mogłoby nas zafrapować specjalnie. Technika utworu, oparta o tak gruntownie przyjętą w literaturze dramatycznej świata rodzaj komedji del arte, brak

akcji, zastąpionej tym razem dialogiem, charakterystycznym typowy osobie komedji, wyprowadzanie figur komedjowych parami, zmieniającami się co chwila na scenie, skondensowanie idei w postaci naczelną, przemawiającą niejako imieniem autora, podanie przykrzych pigulek pod sosem żartu, niedłaczne, a miejscami zbyt grubo moralizowanie, obliczone na niezrozumienie hiszpańskiego widza, nawiązanie do emocji z walki byków, wyciąganie wniosków przez doprowadzanie działań pewnych do absurdu, ujawniająca się krzykliwość tendencji utworu — to są wszystkie rzeczy znane dobrze i nieraz już podane lepiej.

Nie chcę przez to powiedzieć, że komedia Benavente nie jest udana. Aczkolwiek posiada swoje braki, lecz zdradza też u autora znajomość oddziaływania na widza. Pierwszy akt zaciękawia widza, drugi zawiązuje zresztą intrygę miłosną i daje kilka nut szczerego sentymentu i uczucia, trzeci, jedne już crescendo, naciera i atakuje widza brawurą, życiem, by w pewnej chwili przerwać zabawę sentencją i opuszczeniem kurtyny. Tak więc stopniowo od szmerki słównej i atmosfery romansu przystęp

(akt I) Idziemy po przez intrygę miłosną i odruchy nastrojowego sentymentu (akt II) do brawurowej komedji del arte z humorem i dowcipem, podającą moral.

Był to w Reducie wieczór nie tyle głośnego hiszpańskiego autora, ile znakomitego polskiego teatrologa. Dyr. Trzciński bowiem sam komedję przełożył, sam inscenizował, sam reżyserował; wylizując w szczegółach jego prace, dodać trzeba, że sam dobrał muzykę z dzieł Mozarta, zaprojektował kostiumy i dekoracje, sam nieomal obdarzył swoim talentem aktorom większość wykonawców. Widoczna była we wszystkim świadoma, w szczegółach opracowana koncepcja artystyczna.

Grano komedję wymienienie, wystawiono z wyjątkową starannością. Na czoło wykonawców wysunęli się pp. Karbowski, Pagowski, Chmielewski, Butkiewicz, Mielecha i Zarembski.

Różne obowiązki i zbieg okoliczności nie pozwoliły mi być obecnym na premierze „Żywego trupa” z p. Adwentowiczem. Rola ta nie od dziś należy do najlepszych w repertuarze

znakomitego artysty i posiada już ustaloną w jego twórczości aktorskiej opinję.

Niech mi wolno będzie raz jeszcze wyrazić życzenie ogólne, by p. Adwentowicz wystąpił w Wilnie w nowej roli i pozwolił raz jeszcze podziwiać możliwości jego talentu scenicznego.

— „Murzyn warszawski” wywołał bardzo nieoczekiwane polemiki wśród Żydów i Polaków mojeszewożowego wyznania. Podobna się oczywiście przeciwnikom asymilacji. „Wilner Tog” recenzję z przedstawienia w Reducie zamieścił p. t. „Brawo, Słonimski!”

Autor tej recenzji podnosi z uznaniem stronę społeczną komedji i mówi: „brawo Słonimski, napisał Pan dobrą, świętą rzecz. Pokazał Pan nam jak w lustrze świat sztejnów, zonów, bergów, feldów, półprzechrzów i przechrzów. Zawsze oddzieleni są od nas grubą ścianą. Gdy przyjeżdżamy do Warszawy lub Łodzi, lub gdy oni przyjeżdżają do Wilna, patrzymy na siebie jak ludzie innej rasy”. I dalej: „Codziennie zrana trzeba błogosłać Boga, że nie zrobił nas Hertmańskimi. Wy, Hertmańscy ze spadkami od handlarzy żywym towarem, czy

też bez nich, nie możecie na to po stać w jego twórczości aktorskiej opinję. Niech mi wolno będzie raz jeszcze wyrazić życzenie ogólne, by p. Adwentowicz wystąpił w Wilnie w nowej roli i pozwolił raz jeszcze podziwiać możliwości jego talentu scenicznego.

Soczyście i kwiecień. Nieprawdaż? Tak to zareagowali Żydzi wileńscy na komedję Słonimskiego.

W. P.

Z sądów.

AWANTURA WYWOŁANA PRZESKAZANIE

W wyniku rozprawy sądowej przeciwko grupie zawodowych złodziei i paserów, którzy bądż to okradli mieszkające p. Sadowskiego bądż przetrzymywali skradzione na sumę 5000 zł. rzeczy Sąd Okręgowy skazał: rezydentów: złodzieja B. Hajbowicza i przybyłego z Kowna na „gościnne występy” J. Romanowskiego na 6 lat domu poprawy zmniejszając karę na mocy amnestii do 4 lat, J. Minkiewiczową i Krakowską, przyjaciółkę złodzieja, J. Parafjanowicz i Libę Wajsbrod, za przechowywanie na 6 miesięcy i całkowicie uniewinni Lejbe Wajsbroda.

Po kilkunastu minutach po wydaniu wyroku kiedy Sąd przysiadł już do rozpoznawania kolejnej sprawy na korytarzu prowadzącym z pojeździarstwa powstał tamul. Krzyżowało kilka osób. Przewodniczący zarządził przerwę i wówczas okazało się, że awantura wywołana została przez uniewinnionego Wajsbroda.

W momencie kiedy konwojujący zasądzonego policjanci przystąpili do zakazywania ich (na wszelki wypadek) w kajdanki Wajsbrod zrobił awanturę. Współtowarzysze jego, nie mając nic do stracenia, wszczęli wrzawę. Pan prokurator Rauze polecił komendantowi warty sporządzić protokół i winni zostaną ukarani.

Uniewinniony Wajsbrod, znany zresztą policji, niebity długo będzie się cieszył swobodą.

ROZNE SA LOSY KOLEJE.

Tomasz i Wincenty Zukowie stanęli przed sądem okręgowym aby odpowiadać za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Michałowi Szotłowskiemu. Miał to miejsce we wsi Pełbiszcze podczas libacji weselnej, kiedy to starcia zwyciężają kurzy ze wszystkim w czubku, a idea powodu wystarcza aby wszcząć bójkę. Tak było i tym razem. Wypli, pokłócili się, pobili i w rezultacie Szotłowski zmarł.

Sąd okręgowy skazał obu na 6 lat więzienia ciężkiego. Wczoraj w sądzie apelacyjnym sprawa przybrała nieco inną formę, gdyż po zbadaniu dodatkowych świadków Sąd przyznał rację wydomom obrońców oskarżonych po. prof. Petruszewiczowi i Totenowi i karę złagodził. Wincenty Zuk otrzymał po zastosowaniu amnestii, karę 2 lat domu poprawy, a Tomasz, — 3 miesięcy aresztu.

SPORT.

Triumf polskiego narciarza.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem w tak zw. biegu zjazdowym, pierwsze miejsce zdobył brzoński Czech (Polak, drugi Anglik, III, IV, V. Szwajcar, VI — Argila, VII — Krestowski).

Obecny na zaw. daci p. Prezydent serdecznie gratulował Czechowi.

Mistrzostwa w jeździe sztucznej.

Mistrzostwa Polski w jeździe sztucznej zdobył Nikiewicz ze Lwowa, drugie miejsce zdobył Nikiewicz ze Lwowa, drugie miejsce przy padło lwawicowi w Warszawie. Startowało tylko tych dwóch zawodników — skandal!!!

Mistrzostwo świata pań z jeździe sztucznej zdobyła Sonia Han (Norwegia).

Co robią nasi szermierze?

W Monte Carlo był rozgrywany ostatnio wielki turniej szermierczy. Startowały trzy reprezentacje: Francji, Włoch i Niemiec. Obok turniejów tenisowych, raideów hippicznych i automobilowych wielkie zainteresowanie wzbudzały szermierze — przeciętnie 2000 osób obserwowało walki. W konkurencji drużynowej zwyciężyli Włochy, pojedynczo — Francuzi Colliex.

Nastawa się pytanie dlaczego nasi szermierze, którzy na Olimpiadzie zdobyli zaszczytne trzecie miejsce, bijąc takie państwa o ustaloną nierzak jak Holandia, Stany Zjednoczone i też same Niemcy, dlaczego obecnie choć zapraszani ich do Monte Carlo nie uważali za stosowne wziąć udział w turnieju.

Przydałoby się dla podwyższenia poziomu zawodników, oraz przypomniałoby zagrożenie o naszej klasie. Siedząc w domu nasi mistrzowie mało albo wcale się nie poprawiają i rezultatem będzie, że tacy Niemcy staną od nas znacznie wyżej. Nie sposób, sporadycznie startując do poważnych turniejów, przedstawiać wielki poziom, być klasą. W niewielu dziedzinach sportu mamy się czym pochwycić a i w tych zaniedbujemy się straszliwie! Władze związku szermierczego są stanowczo do niczego.

Miss Judaea

Żydzi organizują swój konkurs na najpiękniejszą żydówkę w Polsce. Organizatorem i propagatorem tej „idei” jest dziennik żydowski w Warszawie wydawany w języku polskim „Nasz przegląd”. W odeswie konkursowej czytamy m. in.:

„Niemal wszystkie narody europejskie stają do tych zawodów o bierlo piękna. Nas tylko zabraknie. We wspólnym orszaku nie będzie przedstawicieli narodu żydowskiego.

Dlaczego? Czyż uroda żydówek nie godna jest stać do współzawodnictwa z krąsą wybranych reprezentantek innych narodów? Czyż typ urody żydowskiej nie powinien zająć należnego sobie miejsca na Olimpie piękna kobiecego?

Narazie idzie nam o to, aby zainicjować akcję, której ostatecznym celem jest dopuszczenie przedstawicieli piękności żydowskiej na równych prawach do ubiegania się o koronę urody.

Jako pierwszy etap zakreślamy sobie: wybór najpiękniejszej żydówki polskiej, jako największe skupienie żydów w świecie, żydostwo polskie niech da przykład, za którym — mamy nadzieję — pójdą społeczności żydowskie w innych krajach — a w pierwszym rzędzie siedziba narodowa w Palestynie i przedstawia swoje kandydatki, z pośród których w odpowiedniej chwili wybierze się najpiękniejszą, aby obok „miss France”, „miss Britannia”, „miss Italia” czy „miss Polonia” stanęła też na arenie międzynarodowej — „miss Judaea”!

Oprócz epidemii grypy mamy zdaje się jeszcze jedną niemniej groźną, jest nią: owczy pęd. Ale na to nie ma żadnej aspiryny.

RADJO.

Piątek, dn. 8 lutego 1929 r.

11:56—12:15: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteo. 12:15—12:20: Odczytanie programu na sobotę, repertuar teatralno-kinoowy i chwila literacka. 12:20—12:35: Kurs języka włoskiego. 12:35—12:45: Kronika życia między. 12:45—12:55: Koncert Orkiestry Rozgł. Wł. 12:55—13:05: Transmisja z Krakowa. 13:05—13:15: Zmniejszenie importu drogą organizacji brających Polskę. 13:15—13:25: Koncert Ork. Rozgł. Wł. 13:25—13:35: Audycja wesoła z cyklu „Rozwój polskiego humoru”. 13:35—13:45: Kwadrans cytr. 13:45—13:55: Skrzynka pocztowa. 13:55—14:05: Kwadrans cytr. 14:05—14:15: Odczytanie programu na sobotę, komunikaty i svenat czasu z W-wy. 14:15—14:25: Tr. z W-wy. 14:25—14:35: Tr. z W-wy. 14:35—14:45: Tr. z W-wy. 14:45—14:55: Tr. z W-wy. 14:55—15:05: Tr. z W-wy. 15:05—15:15: Tr. z W-wy. 15:15—15:25: Tr. z W-wy. 15:25—15:35: Tr. z W-wy. 15:35—15:45: Tr. z W-wy. 15:45—15:55: Tr. z W-wy. 15:55—16:05: Tr. z W-wy. 16:05—16:15: Tr. z W-wy. 16:15—16:25: Tr. z W-wy. 16:25—16:35: Tr. z W-wy. 16:35—16:45: Tr. z W-wy. 16:45—16:55: Tr. z W-wy. 16:55—17:05: Tr. z W-wy. 17:05—17:15: Tr. z W-wy. 17:15—17:25: Tr. z W-wy. 17:25—17:35: Tr. z W-wy. 17:35—17:45: Tr. z W-wy. 17:45—17:55: Tr. z W-wy. 17:55—18:05: Tr. z W-wy. 18:05—18:15: Tr. z W-wy. 18:15—18:25: Tr. z W-wy. 18:25—18:35: Tr. z W-wy. 18:35—18:45: Tr. z W-wy. 18:45—18:55: Tr. z W-wy. 18:55—19:05: Tr. z W-wy. 19:05—19:15: Tr. z W-wy. 19:15—19:25: Tr. z W-wy. 19:25—19:35: Tr. z W-wy. 19:35—19:45: Tr. z W-wy. 19:45—19:55: Tr. z W-wy. 19:55—20:05: Tr. z W-wy. 20:05—20:15: Tr. z W-wy. 20:15—20:25: Tr. z W-wy. 20:25—20:35: Tr. z W-wy. 20:35—20:45: Tr. z W-wy. 20:45—20:55: Tr. z W-wy. 20:55—21:05: Tr. z W-wy. 21:05—21:15: Tr. z W-wy. 21:15—21:25: Tr. z W-wy. 21:25—21:35: Tr. z W-wy. 21:35—21:45: Tr. z W-wy. 21:45—21:55: Tr. z W-wy. 21:55—22:05: Tr. z W-wy. 22:05—22:15: Tr. z W-wy. 22:15—22:25: Tr. z W-wy. 22:25—22:35: Tr. z W-wy. 22:35—22:45: Tr. z W-wy. 22:45—22:55: Tr. z W-wy. 22:55—23:05: Tr. z W-wy. 23:05—23:15: Tr. z W-wy. 23:15—23:25: Tr. z W-wy. 23:25—23:35: Tr. z W-wy. 23:35—23:45: Tr. z W-wy. 23:45—23:55: Tr. z W-wy. 23:55—24:05: Tr. z W-wy. 24:05—24:15: Tr. z W-wy. 24:15—24:25: Tr. z W-wy. 24:25—24:35: Tr. z W-wy. 24:35—24:45: Tr. z W-wy. 24:45—24:55: Tr. z W-wy. 24:55—25:05: Tr. z W-wy. 25:05—25:15: Tr. z W-wy. 25:15—25:25: Tr. z W-wy. 25:25—25:35: Tr. z W-wy. 25:35—25:45: Tr. z W-wy. 25:45—25:55: Tr. z W-wy. 25:55—26:05: Tr. z W-wy. 26:05—26:15: Tr. z W-wy. 26:15—26:25: Tr. z W-wy. 26:25—26:35: Tr. z W-wy. 26:35—26:45: Tr. z W-wy. 26:45—26:55: Tr. z W-wy. 26:55—27:05: Tr. z W-wy. 27:05—27:15: Tr. z W-wy. 27:15—27:25: Tr. z W-wy. 27:25—27:35: Tr. z W-wy. 27:35—27:45: Tr. z W-wy. 27:45—27:55: Tr. z W-wy. 27:55—28:05: Tr. z W-wy. 28:05—28:15: Tr. z W-wy. 28:15—28:25: Tr. z W-wy. 28:25—28:35: Tr. z W-wy. 28:35—28:45: Tr. z W-wy. 28:45—28:55: Tr. z W-wy. 28:55—29:05: Tr. z W-wy. 29:05—29:15: Tr. z W-wy. 29:15—29:25: Tr. z W-wy. 29:25—29:35: Tr. z W-wy. 29:35—29:45: Tr. z W-wy. 29:45—29:55: Tr. z W-wy. 29:55—30:05: Tr. z W-wy. 30:05—30:15: Tr. z W-wy. 30:15—30:25: Tr. z W-wy. 30:25—30:35: Tr. z W-wy. 30:35—30:45: Tr. z W-wy. 30:45—30:55: Tr. z W-wy. 30:55—31:05: Tr. z W-wy. 31:05—31:15: Tr. z W-wy. 31:15—31:25: Tr. z W-wy. 31:25—31:35: Tr. z W-wy. 31:35—31:45: Tr. z W-wy. 31:45—31:55: Tr. z W-wy. 31:55—32:05: Tr. z W-wy. 32:05—32:15: Tr. z W-wy. 32:15—32:25: Tr. z W-wy. 32:25—32:35: Tr. z W-wy. 32:35—32:45: Tr. z W-wy. 32:45—32:55: Tr. z W-wy. 32:55—33:05: Tr. z W-wy. 33:05—33:15: Tr. z W-wy. 33:15—33:25: Tr. z W-wy. 33:25—33:35: Tr. z W-wy. 33:35—33:45: Tr. z W-wy. 33:45—33:55: Tr. z W-wy. 33:55—34:05: Tr. z W-wy. 34:05—34:15: Tr. z W-wy. 34:15—34:25: Tr. z W-wy. 34:25—34:35: Tr. z W-wy. 34:35—34:45: Tr. z W-wy. 34:45—34:55: Tr. z W-wy. 34:55—35:05: Tr. z W-wy. 35:05—35:15: Tr. z W-wy. 35:15—35:25: Tr. z W-wy. 35:25—35:35: Tr. z W-wy. 35:35—35:45: Tr. z W-wy. 35:45—35:55: Tr. z W-wy. 35:55—36:05: Tr. z W-wy. 36:05—36:15: Tr. z W-wy. 36:15—36:25: Tr. z W-wy. 36:25—36:35: Tr. z W-wy. 36:35—36:45: Tr. z W-wy. 36:45—36:55: Tr. z W-wy. 36:55—37:05: Tr. z W-wy. 37:05—37:15: Tr. z W-wy. 37:15—37:25: Tr. z W-wy. 37:25—37:35: Tr. z W-wy. 37:35—37:45: Tr. z W-wy. 37:45—37:55: Tr. z W-wy. 37:55—38:05: Tr. z W-wy. 38:05—38:15: Tr. z W-wy. 38:15—38:25: Tr. z W-wy. 38:25—38:35: Tr. z W-wy. 38:35—38:45: Tr. z W-wy. 38:45—38:55: Tr. z W-wy. 38:55—39:05: Tr. z W-wy. 39:05—39:15: Tr. z W-wy. 39:15—39:25: Tr. z W-wy. 39:25—39:35: Tr. z W-wy. 39:35—39:45: Tr. z W-wy. 39:45—39:55: Tr. z W-wy. 39:55—40:05: Tr. z W-wy. 40:05—40:15: Tr. z W-wy. 40:15—40:25: Tr. z W-wy. 40:25—40:35: Tr. z W-wy. 40:35—40:45: Tr. z W-wy. 40:45—40:55: Tr. z W-wy. 40:55—41:05: Tr. z W-wy. 41:05—41:15: Tr. z W-wy. 41:15—41:25: Tr. z W-wy. 41:25—41:35: Tr. z W-wy. 41:35—41:45: Tr. z W-wy. 41:45—41:55: Tr. z W-wy. 41:55—42:05: Tr. z W-wy. 42:05—42:15: Tr. z W-wy. 42:15—42:25: Tr. z W-wy. 42:25—42:35: Tr. z W-wy. 42:35—42:45: Tr. z W-wy. 42:45—42:55: Tr. z W-wy. 42:55—43:05: Tr. z W-wy. 43:05—43:15: Tr. z W-wy. 43:15—43:25: Tr. z W-wy. 43:25—43:35: Tr. z W-wy. 43:35—43:45: Tr. z W-wy. 43:45—43:55: Tr. z W-wy. 43:55—44:05: Tr. z W-wy. 44:05—44:15: Tr. z W-wy. 44:15—44:25: Tr. z W-wy. 44:25—44:35: Tr. z W-wy. 44:35—44:45: Tr. z W-wy. 44:45—44:55: Tr. z W-wy. 44:55—45:05: Tr. z W-wy. 45:05—45:15: Tr. z W-wy. 45:15—45:25: Tr. z W-wy. 45:25—45:35: Tr. z W-wy. 45:35—45:45: Tr. z W-wy. 45:45—45:55: Tr. z W-wy. 45:55—46:05: Tr. z W-wy. 46:05—46:15: Tr. z W-wy. 46:15—46:25: Tr. z W-wy. 46:25—46:35: Tr. z W-wy. 46:35—46:45: Tr. z W-wy. 46:45—46:55: Tr. z W-wy. 46:55—47:05: Tr. z W-wy. 47:05—47:15: Tr. z W-wy. 47:15—47:25: Tr. z W-wy. 47:25—47:35: Tr. z W-wy. 47:35—47:45: Tr. z W-wy. 47:45—47:55: Tr. z W-wy. 47:55—48:05: Tr. z W-wy. 48:05—48:15: Tr. z W-wy. 48:15—48:25: Tr. z W-wy. 48:25—48:35: Tr. z W-wy. 48:35—48:45: Tr. z W-wy. 48:45—48:55: Tr. z W-wy. 48:55—49:05: Tr. z W-wy. 49:05—49:15: Tr. z W-wy. 49:15—49:25: Tr. z W-wy. 49:25—49:35: Tr. z W-wy. 49:35—49:45: Tr. z W-wy. 49:45—49:55: Tr. z W-wy. 49:55—50:05: Tr. z W-wy. 50:05—50:15: Tr. z W-wy. 50:15—50:25: Tr. z W-wy. 50:25—50:35: Tr. z W-wy. 50:35—50:45: Tr. z W-wy. 50:45—50:55: Tr. z W-wy. 50:55—51:05: Tr. z W-wy. 51:05—51:15: Tr. z W-wy. 51:15—51:25: Tr. z W-wy. 51:25—51:35: Tr. z W-wy. 51:35—51:45: Tr. z W-wy. 51:45—51:55: Tr. z W-wy. 51:55—52:05: Tr. z W-wy. 52:05—52:15: Tr. z W-wy. 52:15—52:25: Tr. z W-wy. 52:25—52:35: Tr. z W-wy. 52:35—52:45: Tr. z W-wy. 52:45—52:55: Tr. z W-wy. 52:55—53:05: Tr. z W-wy. 53:05—53:15: Tr. z W-wy. 53:15—53:25: Tr. z W-wy. 53:25—53:35: Tr. z W-wy. 53:35—53:45: Tr. z W-wy. 53:45—53:55: Tr. z W-wy. 53:55—54:05: Tr. z W-wy. 54:05—54:15: Tr. z W-wy. 54:15—54:25: Tr. z W-wy. 54:25—54:35: Tr. z W-wy. 54:35—54:45: Tr. z W-wy. 54:45—54:55: Tr. z W-wy. 54:55—55:05: Tr. z W-wy. 55:05—55:15: Tr. z W-wy. 55:15—55:25: Tr. z W-wy. 55:25—55:35: Tr. z W-wy. 55:35—55:45: Tr. z W-wy. 55:45—55:55: Tr. z W-wy. 55:55—56:05: Tr. z W-wy. 56:05—56:15: Tr. z W-wy. 56:15—56:25: Tr. z W-wy. 56:25—56:35: Tr. z W-wy. 56:35—56:45: Tr. z W-wy. 56:45—56:55: Tr. z W-wy. 56:55—57:05: Tr. z W-wy. 57:05—57:15: Tr. z W-wy. 57:15—57:25: Tr. z W-wy. 57:25—57:35: Tr. z W-wy. 57:35—57:45: Tr. z W-wy. 57:45—57:55: Tr. z W-wy. 57:55—58:05: Tr. z W-wy. 58:05—58:15: Tr. z W-wy. 58:15—58:25: Tr. z W-wy. 58:25—58:35: Tr. z W-wy. 58:35—58:45: Tr. z W-wy. 58:45—58:55: Tr. z W-wy. 58:55—59:05: Tr. z W-wy. 59:05—59:15: Tr. z W-wy. 59:15—59:25: Tr. z W-wy. 59:25—59:35: Tr. z W-wy. 59:35—59:45: Tr. z W-wy. 59:45—59:55: Tr. z W-wy. 59:55—60:05: Tr. z W-wy. 60:05—60:15: Tr. z W-wy. 60:15—60:25: Tr. z W-wy. 60:25—60:35: Tr. z W-wy. 60:35—60:45: Tr. z W-wy. 60:45—60:55: Tr. z W-wy. 60:55—61:05: Tr. z W-wy. 61:05—61:15: Tr. z W-wy. 61:15—61:25: Tr. z W-wy. 61:25—61:35: Tr. z W-wy. 61:35—61:45: Tr. z W-wy. 61:45—61:55: Tr. z W-wy. 61:55—62:05: Tr. z W-wy. 62:05—62:15: Tr. z W-wy. 62:15—62:25: Tr. z W-wy. 62:25—62:35: Tr. z W-wy. 62:35—62:45: Tr. z W-wy. 62:45—62:55: Tr. z W-wy. 62:55—63:05: Tr. z W-wy. 63:05—63:15: Tr. z W-wy. 63:15—63:25: Tr. z W-wy. 63:25—63:35: Tr. z W-wy. 63:35—63:45: Tr. z W-wy. 63:45—63:55: Tr. z W-wy. 63:55—64:05: Tr. z W-wy. 64:05—64:15: Tr. z W-wy. 64:15—64:25: Tr. z W-wy. 64:25—64:35: Tr. z W-wy. 64:35—64:45: Tr. z W-wy. 64:45—64:55: Tr. z W-wy. 64:55—65:05: Tr. z W-wy. 65:05—65:15: Tr. z W-wy. 65:15—65:25: Tr. z W-wy. 65:25—65:35: Tr. z W-wy. 65:35—65:45: Tr. z W-wy. 65:45—65:55: Tr. z W-wy. 65:55—66:05: Tr. z W-wy. 66:05—66:15: Tr. z W-wy. 66:15—66:25: Tr. z W-wy. 66:25—66:35: Tr. z W-wy. 66:35—66:45: Tr. z W-wy. 66:45—66:55: Tr. z W-wy. 66:55—67:05: Tr. z W-wy. 67:05—67:15: Tr. z W-wy. 67:15—67:25: Tr. z W-wy. 67:25—67:35: Tr. z W-wy. 67:35—67:45: Tr. z W-wy. 67:45—67:55: Tr. z W-wy. 67:55—68:05: Tr. z W-wy. 68:05—68:15: Tr. z W-wy. 68:15—68:25: Tr. z W-wy. 68:25—68:35: Tr. z W-wy. 68:35—68:45: Tr. z W-wy. 68:45—68:55: Tr. z W-wy. 68:55—69:05: Tr. z W-wy. 69:05—69:15: Tr. z W-wy. 69:15—69:25: Tr. z W-wy. 69:25—69:35: Tr. z W-wy. 69:35—69:45: Tr. z W-wy. 69:45—69:55: Tr. z W-wy. 69:55—70:05: Tr. z W-wy. 70:05—70:15: Tr. z W-wy. 70:15—70:25: Tr. z W-wy. 70:25—70:35: Tr. z W-wy. 70:35—70:45: Tr. z W-wy. 70:45—70:55: Tr. z W-wy. 70:55—71:05: Tr. z W-wy. 71:05—71:15: Tr. z W-wy. 71:15—71:25: Tr. z W-wy. 71:25—71:35: Tr. z W-wy. 71:35—71:45: Tr. z W-wy. 71:45—71:55: Tr. z W-wy. 71:55—72:05: Tr. z W-wy. 72:05—72:15: Tr. z W-wy. 72:15—72:25: Tr. z W-wy. 72:25—72:35: Tr. z W-wy. 72:35—72:45: Tr. z W-wy. 72:45—72:55: Tr. z W-wy. 72:55—73:05: Tr. z W-wy. 73:05—73:15: Tr. z W-wy. 73:15—73:25: Tr. z W-wy. 73:25—73:35: Tr. z W-wy. 73:35—73:45: Tr. z W-wy. 73:45—73:55: Tr. z W-wy. 73:55—74:05: Tr. z W-wy. 74:05—74:15: Tr. z W-wy. 74:15—74:25: Tr. z W-wy. 74:25—74:35: Tr. z W-wy. 74:35—74:45: Tr. z W-wy. 74:45—74:55: Tr. z W-wy. 74:55—75:05: Tr. z W-wy. 75:05—75:15: Tr. z W-wy. 75:15—75:25: Tr. z W-wy. 75:25—75:35: Tr. z W-wy. 75:35—75:45: Tr. z W-wy. 75:45—75:55: Tr. z W-wy. 75:55—76:05: Tr. z W-wy. 76:05—76:15: Tr. z W-wy. 76:15—76:25: Tr. z W-wy. 76:25—76:35: Tr. z W-wy. 76:35—76:45: Tr. z W-wy. 76:45—76:55: Tr. z W-wy. 76:55—77:05: Tr. z W-wy. 77:05—77:15: Tr. z W-wy. 77:15—77:25: Tr. z W-wy. 77:25—77:35: Tr. z W-wy. 77:35—77:45: Tr. z W-wy. 77:45—77:55: Tr. z W-wy. 77:55—78:05: Tr. z W-wy. 78:05—78:15: Tr. z W-wy. 78:15—78:25: Tr. z W-wy. 78:25—78:35: Tr. z W-wy. 78:35—78:45: Tr. z W-wy. 78:45—78:55: Tr. z W-wy. 78:55—79:05: Tr. z W-wy. 79:05—79:15: Tr. z W-wy. 79:15—79:25: Tr. z W-wy. 79:25—79:35: Tr. z W-wy. 79:35—79:45: Tr. z W-wy. 79:45—79:55: Tr. z W-wy. 79:55—80:05: Tr. z W-wy. 80:05—80:15: Tr. z W-wy. 80:15—80:25: Tr. z W-wy. 80:25—80:35: Tr. z W-wy. 80:35—80:45: Tr. z W-wy. 80:45—80:55: Tr. z W-wy. 80:55—81:05: Tr. z W-wy. 81:05—81:15: Tr. z W-wy. 81:15—81:25: Tr. z W-wy. 81:25—81:35: Tr. z W-wy. 81:35—81:45: Tr. z W-wy. 81:45—81:55: Tr. z W-wy. 81:55—82:05: Tr. z W-wy. 82:05—82:15: Tr. z W-wy. 82:15—82:25: Tr. z W-wy. 82:25—82:35: Tr. z W-wy. 82:35—82:45: Tr. z W-wy. 82:45—82:55: Tr. z W-wy. 82:55—83:05: Tr. z W-wy. 83:05—83:15: Tr. z W-wy. 83:15—83:25: Tr. z W-wy. 83:25—83:35: Tr. z W-wy. 83:35—83:45: Tr. z W-wy. 83:45—83:55: Tr. z W-wy. 83:55—84:05: Tr. z W-wy. 84:05—84:15: Tr. z W-wy. 84:15—84:25: Tr. z W-wy. 84:25—84:35: Tr. z W-wy. 84:35—84:45: Tr. z W-wy. 84:45—84:55: Tr. z W-wy. 84:55—85:05: Tr. z W-wy. 85:05—85:15: Tr. z W-wy. 85:15—85:25: Tr. z W-wy. 85:25—85:35: Tr. z W-wy. 85:35—85:45: Tr. z W-wy. 85:45—85:55: Tr. z W-wy. 85:55—86:05: Tr. z W-wy. 86:05—86:15: Tr. z W-wy. 86:15—86:25: Tr. z W-wy. 86:25—86:35: Tr. z W-wy. 86:35—86:45: Tr. z W-wy. 86:45—86:55: Tr. z W-wy. 86:55—87:05: Tr. z W-wy. 87:05—87:15: Tr. z W-wy. 87:15—87:25: Tr. z W-wy. 87:25—87:35: Tr. z W-wy. 87:35—87:45: Tr. z W-wy. 87:45—87:55: Tr. z W-wy. 87:55—88:05: Tr. z W-wy. 88:05—88:15: Tr. z W-wy. 88:15—88:25: Tr. z W-wy. 88:25—88:35: Tr. z W-wy. 88:35—88:45: Tr. z W-wy. 88:45—88:55: Tr. z W-wy. 88:55—89:05: Tr. z W-wy. 89:05—89:15: Tr. z W-wy. 89:15—89:25: Tr. z W-wy. 89:25—89:35: Tr. z W-wy. 89:35—89:45: Tr. z W-wy. 89:45—89:55: Tr. z W-wy. 89:55—90:05: Tr. z W-wy. 90:05—90:15: Tr. z W-wy. 90:15—90:25: Tr. z W-wy. 90:25—90:35: Tr. z W-wy. 90:35—90:45: Tr. z W-wy. 90:45—90:55: Tr. z W-wy. 90:55—91:05: Tr. z W-wy. 91:05—91:15: Tr. z W-wy. 91:15—91:25: Tr. z W-wy. 91:25—91:35: Tr. z W-wy. 91:35—91:45: Tr. z